

Dariusz Wajs

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dariuszwajs91@gmail.com

Ekspansja habsburska w XVI wieku w świetle dzieł wybranych polskich autorów z pierwszej połowy XVII wieku¹

*Habsburgian expansion in 16th century in the view of works of chosen Polish authors
from the first half of the 17th century*

ABSTRACT

Due to the favourable dynastic policy in 16th century, the Habsburgs became one of the most potent ruling families of Europe. Even though their expansion on Western Europe (Burgundy, Netherlands, Spain and its properties: Naples, Sicily, Sardinia, New World colonies, northern Italy, Portugal) was all most seamless, it was not this smooth when it comes to expansion on Central Europe (Czechia, Hungary, the Crown and Lithuania). The rulership in Habsburgs' trophies of Western Europe was heritable and the mentioned countries of Central Europe were elective monarchies. This relation between a way of expansion and a political system in a certain country was also noticed by Polish authors from the first half of the 17th century: Jakub Sobieski (1591-1646), Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593-1656) and Stanisław Kobierzycki (ok. 1600-1665). All three of them were referring to the Habsburgian expansion in the XVI century and its main directions. Radziwiłł and Sobieski were writing from the perspective of a chronicler, mostly depicting factual evidence concerning stages of the Habsburg's expansion in the previous century, Stanisław Kobierzycki created in his work his own, new, interesting historiographic construction. The time perspective let the authors show a complete vision of expansion, indicate its directions and present a subjective opinions on the Habsburgs' activities in certain countries, especially in Hungary, Czechia, the Crown and Lithuania.

Keywords: The Habsburgs, Habsburgian expansion, 16th century, Jakub Sobieski, Albrycht Stanisław Radziwiłł, Stanisław Kobierzycki, 17th century, Old Polish literature

¹ Temat artykułu był jednym z zagadnień mojej pracy magisterskiej (*Opinie Polaków o Habsburgach w I połowie XVII wieku*) napisanej pod kierunkiem dr hab. Arkadiusza Stasiaka i obronionej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w 2016 roku.

STRESZCZENIE

Habsburgowie dzięki korzystnej polityce dynastycznej w ciągu XVI wieku wkroczyli do grona najpotężniejszych rodów panujących Europy. O ile ekspansja w Europie Zachodniej (Burgundia, Niderlandy, Hiszpania i jej posiadłości: Neapol, Sycylia, Sardynia, kolonie w Nowym Świecie, północna Italia, Portugalia) udała się Habsburgom praktycznie bezproblemowo, to nie można tego powiedzieć o ekspansji w kierunku Europy Środkowej (Czechy, Węgry, Korona i Litwa). Habsburskie zdobycze w Europie Zachodniej miały władzę dziedziczną, natomiast w Europie Środkowej wspomniane państwa były monarchiami elekcyjnymi. Tą zależność pomiędzy sposobem ekspansji a ustrojem danego państwa zauważyli także polscy autorzy z I połowy XVII wieku: Jakub Sobieski (1591-1646), Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593-1656) oraz Stanisław Kobierzycki (ok. 1600-1665). Wszyscy trzej w swoich dziełach z perspektywy stulecia odnosili się do ekspansji habsburskiej w XVI wieku i jej głównych kierunków. O ile Radziwiłł i Sobieski piszą z pozycji kronikarza i głównie przedstawiają faktografię dotyczącą etapów ekspansji Habsburgów w poprzednim stuleciu, to Stanisław Kobierzycki stworzył bardzo ciekawą własną konstrukcję historiograficzną, którą przedstawił w swoim dziele. Perspektywa czasowa pozwoliła autorom na przedstawienie pełnego obrazu ekspansji w omawianym przez autora okresie, wskazanie jej kierunków i przedstawienie subiektywnych ocen działań habsburskich w poszczególnych krajach, szczególnie z naciskiem na Węgry, Czechy, Koronę i Litwę.

Słowa kluczowe: Habsburgowie, ekspansja habsburska, XVI wiek, Jakub Sobieski, Albrycht Stanisław Radziwiłł, Stanisław Kobierzycki, XVII wiek, piśmiennictwo staropolskie

Przełom XV i XVI wieku to czas, kiedy rodziła się dynastyczna potęga austriackiej dynastii Habsburgów². Specyficzna polityka mariaży przynosiła różne efekty zależnie od regionu, w którym dynastia ją chciała wprowadzić. Historia rodu połączona z jego ekspansją stawała się tematem dzieł pisarzy politycznych oraz historyków i pamiętnikarzy także w czasach współczesnych czasom największej ekspansji dynastycznej Habsburgów w XVI wieku, jak również w następnym stuleciu. Także w Rzeczypospolitej temat ów nie był obcy polskim intelektualistom i dostojnikom politycznym. Przykładem niech będą trzej przedstawiciele, wybrani na potrzebny niniejszego studium z dość licznej grupy zajmujących się piarstwem polskich i litewskich magnatów i duchownych: Albrycht Stanisław Radziwiłł³,

² Podstawowe opracowania na temat dynastii Habsburgów: S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław 1998; A. Wheatcroft, *Habsburgowie*, tłum. B. Sławomirska, Kraków 2000; H. Andics, *Kobiety Habsburgów*, tłum., wstęp i kom. W. Serczyk, Wrocław 1991. Nadto: J. Wijaczka, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Rzeszą Niemiecką w czasach panowania cesarza Karola V (1519-1556)*, Kielce 1998; H. Kamen, *Imperium Hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, tłum. T. Prochenka, Warszawa 2008.

³ Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593-1656) nie doczekał się do dzisiaj pełnej naukowej biografii. Podstawowym opracowaniem biograficznym na temat postaci kanclerza wielkiego litewskiego nadal podstaje biogram pióra Adama Przybośia: A. Przyboś, *Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593-1656)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Kraków 1987, s.143-148, por. J. Byliński, W. Kaczorowski, *Wstęp*, w: *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. E. Kołtubaj, Opole 2011, s. 7-21.

Jakub Sobieski⁴ oraz Stanisław Kobierzycki⁵, których dzieła w swojej treści także poruszają kwestię ekspansji Habsburgów w XVI wieku, a powstały w pierwszej połowie XVII wieku.

Ekspansja w Europie Zachodniej

Za głównych architektów przyszłej potęgi Habsburgów należy uznać Maksymiliana I (1459-1519) oraz jego ojca Fryderyka III Habsburga (1415-1493). To oni położyli fundamenty pod przyszłą potęgę rodu. Ówczesną pozycję rodu trafnie opisał Stanisław Kobierzycki: „Dopóki austriacka rodzina panująca sprawowała władzę wśród ludów, które dziedzicznie do niej należały, szczyliła się jedynie swym dumnym cesarskim mianem. Niewielką wywoływała obawę, ponieważ jej posiadłości – choć z nazwy niezliczone – niewielkie przynosiły dochody”⁶. Wojewoda pomorski posiadający doskonałą wiedzę historyczną (był naczelnym historiografem na dworze Władysława IV Wazy) przedstawił pozycję dynastii habsburskiej wyrażając się dość nieprecyzyjnie. Pozycja cesarza w XV i XVI wieku była zdecydowanie większa niż w połowie XVII wieku. Nie było to przecież tylko honorowe jak uważał Kobierzycki, ale realne przywództwo nad państwami Rzeszy. Być może opisując realia przełomu XV i XVI wieku miał wojewoda pomorski na myśli czasy sobie bardziej współczesne i stąd owa nieprecyzyjność opisu. Wspomniane *niezliczone ziemie* na przykład Styria, Kraina, Tyrol, Austria itd. występowały w habsburskiej tytulaturze i dawały pozory ogromnego kompleksu ziem, chociaż de facto były to niewielkie obszarowo tereny o niskim znaczeniu politycznym, ale będące częścią rodowego habsburskiego dziedzictwa. Fryderyk III, a za nim Maksymilian mieli jednak większe aspiracje. Wyrażała je wiara w znaczenie akronimu AEIOU – niejako dewizy cesarza Fryderyka III i jego syna Maksymiliana I, akronim ten

⁴ Opracowania na temat życia i działalności Jakuba Sobieskiego (1590-1646): Z. Trawicka, *Jakub Sobieski 1591-1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Kraków 2007; J. Długosz, *Jakub Sobieski (1590-1646). Parlamentarzysta, polityk i pamiętnikarz*, Warszawa 1989; Tenże, *Sobieski Jakub h. Janina (1590-1646)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, red. H. Markiewicz, Kraków 2000, s. 483-490, por. Tenże, *Wstęp*, w: *Peregrynacja po Europie. Droga do Baden*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 5-40.

⁵ Najmniej znany z trójki cytowanych autorów jest Stanisław Kobierzycki h. Pomian (ok. 1600-1665). Był sekretarzem króla Władysława IV Wazy i jego nadwornym historiografem. W młodości studiował w Lowanium. Był senatorem, gdyż piastował urząd kasztelana gdańskiego od 1647 roku, a następnie został wojewodą pomorskim w 1656 roku. Był dyplomatą, posłował m.in. do Niderlandów Południowych. Opracował łacińską biografię króla Władysława IV Wazy, którą wydano drukiem w 1655 roku (*Historia Vladislai Poloniae et Sueciae principis, ejus natales, infantiam, electionem usque ad excessum Sigismundi III*, Gdańsk 1655. Polskie wydanie krytyczne: S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. Marek Krajewski, Wrocław 2005. Biografia obejmowała życie króla od narodzin do śmierci Zygmunta III Wazy. Nie wydano dotychczas monografii dotyczącej życia i działalności Stanisława Kobierzyckiego. Głównym opracowaniem pozostaje biogram Kobierzyckiego autorstwa Adama Kerstena w PSB. A. Kersten., *Kobierzycki Stanisław h. Pomian (ok. 1600-1665)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, red. E. Rostworowski, Kraków 1967-1968, s. 151-152, por. J. Byliński, W. Kaczorowski, *Postowie*, w: S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. Marek Krajewski, Wrocław 2005, s. 421-438.

⁶ S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. M. Krajewski, Wrocław 2005, s. 27.

według różnego typu przepowiedni był prognostykiem przyszłej potęgi dynastii austriackiej⁷. Szczęście „uśmiechnęło się” jednak do Fryderyka i Maksymiliana. Traf chciał, że jedno z najbogatszych państw Europy – Księstwo Burgundii (wraz z Niderlandami) – było rządzone przez Karola Śmiałego, który doczekał się tylko jednej córki. Marię Burgundzką nie bez kozery nazywano „najlepszą partią Europy”. Dziedzictwo burgundzkie chciała zagarnąć władająca Francją dynastia Walezjuszy, która uważała je jako część francuskiej domeny królewskiej. O rękę Marii, jeszcze przed ożenkiem z Izabelą Kastylijską, starał się również od lat 60. XV wieku książę Ferdynand Aragoński (znany potem jako król Ferdynand Katolicki). Trzecim kandydatem do mariażu był książę Lotaryngii Mikołaj (zm. 1475), a czwartym austriacki arcyksiążę Maksymilian. Zwycięzcą tych zmagających, dzięki pożyczce na wyprawę ślubną, był Maksymilian, który zawarł małżeństwo z Marią w 1577 roku, już po śmierci Karola Śmiałego w bitwie pod Nancy⁸. Jak zauważyli wspomniani już autorzy małżeństwo to dało solidne podstawy dla dalszej ekspansji dynastycznej habsburskiej dynastii. Jak pisał Kobierzycki w dalszej części powyżej cytowanego fragmentu: „Kiedy jednak pod jej panowanie dostały się Belgia, Hiszpania wraz z jej koloniami w Nowym Świecie oraz wielka część Włoch, zaczęła ona aspirować do władzy nad całą Europą⁹”. W międzyczasie w 1582 roku zmarła w wyniku upadku z konia Maria Burgundzka, a w 1493 roku Maksymilian I zawarł kolejne małżeństwo z Bianką Sforzą, dzięki czemu Habsburgowie uzyskali pretensje do Księstwa Mediolanu, które ostatecznie zdobyli w 1535 roku. Maksymilian został jednak odrzucony przez stany Niderlandów jako ich władca, co nie przeszkodziło uznać za niego syna Maksymiliana i Marii - arcyksięcia Filipa zwanego Pięknym (1578-1506). Tak o Filipie jako dziedzicu Niderlandów przy okazji opisu tych ziem pisał Jakub Sobieski w swojej *Peregrynacji*: „Siedemnaście niderlandzkich prowincyj są tak piękne, bogate, potężne, że znaczniejsze królestwo chrześcijańskie swoje i te wszystkie prowincyje bywali pod jednym panem, ducem Burgundiae im panowali, a gdy potem Margaretę, córkę ostatniego księcia burgundzkiego, Karła, haeredem Burgundiae tych prowincyj, pojął Maximilianus I, cesarz chrześcijański, weszły te prowincje w dom rakuski i otrzymał je po ojcu Maksymilianie syn jego Philippus, arcyksiążę rakuski¹⁰”. Tak jak już zaznaczono istotnie Niderlandy weszły w skład habsburskiego Imperium i otrzymał je od stanów niderlandzkich właśnie Filip, nie jako dziedzictwo po Maksymilianie (którego stany odrzuciły), ale po jego matce Marii (nazwanej tutaj przez Jakuba Sobieskiego błędnie Małgorzatą).

Od momentu ślubu z Marią Burgundzką dewizą polityki dynastycznej Maksymiliana i całego rodu stała się sentencja: „Alli bella gerant, tu, Austria Felix nube”

⁷ Akronim AEIOU miał wiele wariantów w zależności od wersji językowej w jakiej funkcjonował. Wszystkie jednak były prognostykami przyszłej potęgi habsburskiej, w którą na dworze w Wiedniu w końcu XV wieku wierzone. Niezależnie od wersji językowej (łacina lub niemiecki) głosił panowanie Austrii nad całym światem.

⁸ H. Wereszycki, dz. cyt., s. 52; H. Kamen, dz. cyt., s. 57; S. Grodziski, dz. cyt., passim; A. Wheatcroft, dz. cyt., s. 67; H. Andics, dz. cyt., s. 66-67.

⁹ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 27-28.

¹⁰ J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie. Droga do Baden*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 59 (cyt. dalej oddzielnie tj. *Peregrynacja po Europie i Droga do Baden*).

(niech inni prowadzą wojny, a ty Austrio żeń się szczęśliwie). Dewiza ta przyświecała habsburskiej polityce dynastycznej, którą dyrygował w końcu piętnastego i początku szesnastego stulecia właśnie Maksymilian I. Wspomniany nieco wyżej Filip zwany Pięknym dzięki kolejnemu korzystnemu politycznie mariażowi posiadał kolejne ziemie, które weszły w panowanie Habsburgów. Filip został ożeniony z Joanną Kastyliską zwaną Szaloną, córką wspomnianego już Ferdynanda zwanego Katolickim i jego żony Izabeli Katolickiej. Joanna była jednak dopiero trzecia w kolejce do tronu po swoim bracie Janie oraz siostrze Izabeli i jej synu Michale. Izabela była żoną króla Portugalii Manuela Szczęśliwego, a ich syn Michał był potencjalnym następcą tronu obu iberyjskich monarchii. W bardzo krótkim czasie zmarli kolejno Jan, Izabela oraz Michał i to przed Joanną otwarła się droga ku kastyljskiej koronie (aragońską nadal dzierżył jej ojciec Ferdynand, ale Joanna w przyszłości miała odziedziczyć oba trony). W 1504 roku na tronie kastyljskim arcyksiążę Filip zasiadł jako król-małżonek Joanny (de iure uxoris) pod imieniem Filipa I. Filip przebywał zdecydowanie częściej na terenie Niderlandów, a w imieniu obłąkanej królowej Joanny jako regent rządził jej ojciec Ferdynand Aragoński. Po nagłej śmierci króla Kastylii w 1506 roku jego następcą w Niderlandach został syn Filipa i Joanny arcyksiążę Karol (1500-1557), zwany do czasu objęcia tronu Hiszpanii Karolem z Gandawy, gdyż w tym niderlandzkim mieście przyszedł na świat. Po śmierci Ferdynanda Katolickiego przed Habsburgami otworzyła się perspektywa objęcia obu hiszpańskich królestw i zjednoczenia tych ziem pod habsburskim berłem. W 1516 roku umiera Ferdynand Aragoński i Joanna obejmuje także tron Aragonii, stając się pierwszą osobą, która w jednym ręku dzierżyła berło zjednoczonej Hiszpanii. Regentem w imieniu Joanny był jednak wpływowy kardynał Cisneros, który doprowadził do ogłoszenia królem jej starszego syna, wspomnianego Karola z Gandawy, który w latach 1516-1555 nominalnie współrządził Hiszpanią wraz z matką, panując teoretycznie samodzielnie tylko przez rok (od śmierci matki) aż do swojej abdykacji w 1556 roku. Joanna została osadzona w klasztorze, gdzie zmarła w 1555 roku i dopiero wtedy Karol V został formalnie samodzielnym władcą po prawie 40 latach współrządów z matką. Co ciekawe przez Ferdynanda Aragońskiego bardziej preferowany jako następcą w Hiszpanii był wychowywany tam arcyksiążę Ferdynand, drugi z synów Filipa i Joanny. Karol był natomiast predestynowany przez Maksymiliana I jako jego następcą na tronie cesarskim i w rodowych austriackich posiadłościach. Być może niespodziewane objęcie tronu Hiszpanii przez Karola było zmianą polityki dynastycznej cesarza Maksymiliana. Warto dodać, że oprócz Hiszpanii i jej kolonii pod panowanie habsburskie dostały się władane przez Aragonię Królestwo Neapolu, Sycylia i Sardynia.

Po śmierci Maksymiliana I w 1519 roku Imperium Habsburgów musiało zostać podzielone. Jak zanotował Stanisław Kobierzycki: „Wtedy postanowili dać jej odpór ci, którzy chcieli korzystać z pradawnej wolności i panować nad swoimi królestwami. Cesarzowi Karolowi V przypadły przebogate i przeogromne obszary i niedawno uzyskane dominia zamorskie. Jego brat Ferdynand objął stare dziedzictwo Austriaków, pomniejszone o niewiele ziem i zachował majestat cesarskiej

godności¹¹". Istotnie tak wyglądał podział terytoriów po śmierci Maksymiliana I. Karol V (jako cesarz, bo w Hiszpanii znany był jako Karol I) otrzymał te tereny, których już był dziedzicznym władcą, czyli Hiszpanię, Niderlandy, południową i północną Italię oraz zamorskie kolonie. Kobierzycki nie wspominał, że po Maksymilianie cesarzem rzymsko-niemieckim w 1519 roku został wybrany właśnie Karol. Wspomniany „majestat cesarskiej godności” Ferdynand otrzymał dopiero w 1556 roku, kiedy to Karol V abdykował zarówno w Cesarstwie, jak i w hiszpańskim Imperium (w Hiszpanii jego następcą został najstarszy syn Filip). Podziału Imperium przez Karola (Hiszpania, Niderlandy, posiadłości włoskie i co najważniejsze kolonie w Nowym Świecie) i Ferdynanda (Austria i jej posiadłości, perspektywa Czech i Węgier, o czym nieco niżej) dokonano w 1521 roku na Sejmie Rzeszy w Wormacji, a także określono wówczas, że cesarzem po śmierci lub abdykacji Karola zostanie jego młodszy brat Ferdynand¹². Zapewniono także, że korona cesarska pozostanie w linii zapoczątkowanej przez Ferdynanda, co usankcjonowało naturalny podział dynastii na dwie linie – austriacką i hiszpańską. Karol z Gandawy (tak określano starszego z wnuków cesarza Maksymiliana, gdyż urodził się w tym mieście i wówczas był tylko hrabią Niderlandów) został cesarzem po śmierci swojego dziadka Maksymiliana I w 1519 roku. Elekcję umożliwiła pożyczka od słynnej rodziny Fuggerów, a pozyskane w ten sposób środki posłużyły do opłacenia korzystnego głosowania kolegium elektorskiego. Konkurentów do korony cesarskiej miał Karol znamienitych, bo byli to Franciszek I Walejusz (król Francji), domniemany kandydat Henryk VIII Tudor (król Anglii) czy elektor Fryderyk III Mądry z Saksonii. Głos w imieniu Ludwika Jagiellończyka, króla Czech i Węgier, z urzędu (z racji zasiadania na tronie czeskim) elektora Rzeszy złożył Zygmunt Jagiellończyk, król Polski – oddał głos na Karola). Cesarzem został Karol z Gandawy, panujący do 1556 roku jako Karol V¹³.

Podsumowując to zagadnienie dzięki korzystnej polityce dynastycznej Habsburgom udało się w końcu XV wieku zdobyć Księstwo Burgundii wraz z Niderlandami przez małżeństwo Maksymiliana z Marią Burgundzką. Kolejnym kompleksem ziem zdobytym także przez intratny mariaż, tym razem syna Maksymiliana i dziedziczki hiszpańskich królestw, stały się Hiszpania, Królestwo Neapolu oraz Sycylia i Sardynia. Solidne podstawy do zdobycia tronu Księstwa Mediolanu dało także małżeństwo Maksymiliana i Bianki Sforzy, które skutkowało wysunięciem pretensji do tego tronu i w konsekwencji zdobyciem go na stałe w 1559 roku po wie-

¹¹ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 28.

¹² S. Grodziski, dz. cyt, s. 51; A. Wheatcroft, dz. cyt, s. 93. H. Kamen, *Imperium hiszpańskie*, s. 100. Rokowania te sfinalizowano w 1522 roku w Brukseli. Ferdynand musiał zrzec się swoich praw do hiszpańskich królestw i ziem burgundzkich, do których miał prawa zarówno po ojcu jak i matce, Karol dokonał tego samego formalnego zabiegu co do posiadłości austriackich. W zamian Ferdynand otrzymał zapewnienie, że jego potomkowie będą mieli wyłączność dziedziczenia ziem austriackich, a potomkowie Karola V – hiszpańskich i burgundzkich (w tym Niderlandów). Zapewniono także elekcję Ferdynanda na tron cesarski po starszym bracie. Stosowny dokument podpisano 7 lutego 1522 roku.

¹³ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, wyd. 3 popr. i uzup., Wrocław 2008, s. 99; S. Grodziski, dz. cyt, s. 48-49; M. Fernández Álvarez, *Cesarz Karol V*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2003; A. Wheatcroft, dz. cyt, s. 90-91; J. Wijaczka, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 116.

loletnich wojnach habsbursko-francuskich. Trzeba jednak zaznaczyć, że wszystkie zdobyte wówczas przez Habsburgów ziemie były ustrojowo monarchiami dziedzicznymi i udało się je zdobyć nie nawet przez samo małżeństwo (choć Filip Piękny był nominalnie królem Hiszpanii i reszty jej posiadłości), ale przez potomków zrodzonych w wyniku tych małżeństw¹⁴.

Kwestia Czech i Węgier oraz próby zdobycia tronu w Rzeczypospolitej

Ekspansja habsburska w Europie zachodniej zakończyła się sukcesem dla dynastii. Trochę trudniejsze zadanie czekało przedstawicieli tego rodu przy ekspansji w kierunku Czech i Węgier oraz Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Europa Środkowo-Wschodnia w latach 40., a następnie 60. i 70. oraz 90. XV wieku stała się areną zmagania dwóch dynastii aspirujących o hegemonię w regionie – Jagiellonów i Habsburgów. Koberzycki tak opisał tę rywalizację: „Obszary należące do książąt niemieckich były z powodu swej niezależności bardzo trudne do włączenia w skład Cesarstwa. Miał [Ferdynand I] on zamiar zagarnąć sąsiednie królestwa Węgier i Czech, które miały z Sarmatami [tj. Polakami - D.W.] nie tylko wspólne pochodzenie, lecz i zwyczaj wolnego wybierania królów¹⁵”. Według wojewody pomorskiego przyczyną ekspansji habsburskiej w kierunku Czech i Węgier była niestabilna sytuacja polityczna w Rzeszy, gdzie zwierzchność cesarza nad wieloma księstwami czy biskupstwami była tylko i wyłącznie nominalna lub honorowa. Wojewoda niesłusznie przypisuje kluczową rolę Ferdynandowi I, gdyż narracja którą rozpoczął w powyższym fragmencie dotyczy okresu do 1515 roku, gdzie dopiero projektowano podwójne mariaże habsbursko-jagiellońskie. Architektem tego misternie zbudowanego planu był cesarz Maksymilian I. Z powodu zamknięcia niejako ekspansji na zachodzie – pod berłem Habsburgów znalazły się Hiszpania, Niderlandy, południe i północ Italii, Portugalia (o tym fakcie cytowani autorzy nie wspominają), Burgundia – Habsburgowie musieli przesunąć swoje aspiracje na państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Wybór padł na Czechy i Węgry, niegdyś już będące pod panowaniem austriackiej dynastii za czasów chociażby Albrechta II Habsburga, króla Niemiec, Czech i Węgier w latach 1438-1439. Píše dalej Stanisław Koberzycki: „Utraciwszy na początku wolnymi głosami nadzieję na berło, Austriacy knuli rozmaite intrygi, którymi chcieli uzyskać tam władzę dziedziczną, a ludowi zostawić pozorną elekcję¹⁶”. Wojewoda pomorski uważał, że po utracie nadziei na władzę poprzez elekcję Habsburgowie zaczęli poprzez intrygi próbować przejąć władzę w Czechach i na Węgrzech w ręce przedstawicieli rodu, pozostawiając fasadową instytucję elekcji władcy przez szlachtę (to ona ukryta jest pod słowem *lud*), ale już tylko i wyłącznie z kandydatów habsburskich. Przeciwstawia działania habsburskie polityce Jagiellonów, gdyż pisze dalej: „Potężnemu i kwitującemu rodowi Jagiellonów była ta żądza panowania czymś zupełnie nieznanym.

¹⁴ Syntetycznie o ekspansji habsburskiej na zachodzie Europy pisał Peter H. Wilson (*Wojna Trzydziestoletnia 1618-1648. Tragedia Europy*, tłum. M. Kopalczyński, Oświęcim 2017, s. 64 i n.

¹⁵ S. Koberzycki, dz. cyt., s. 28.

¹⁶ Tamże

Przerwał on bowiem po trzykroć sukcesją władców austriackich, wywołując tym samym nienawiść, wojny i śmiertelne właśnie¹⁷. Wspomniane habsburskie intrygi to szereg niekorzystnych dla Jagiellonów porozumień i sojuszy habsburskich z sąsiadami Korony, Litwy oraz Czech i Węgier. Cesarz Maksymilian doprowadził do elekcji dwóch kandydatów pochodzących z rodów niemieckich na urząd Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego: w 1498 roku Fryderyka Wettyna, syna elektora saskiego, a w 1510 roku Albrechta Hohenzollerna, który pochodził z rodu margrabiów i elektorów brandenburskich, a jednocześnie był siostrzeńcem króla Zygmunta Jagiellończyka¹⁸. Obaj z pochodzenia byli książętami Rzeszy. Ponadto cesarz Maksymilian chciał wyrzucić presję na Jagiellonach zawierając układ z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Porozumienie z dwoma wrogami Jagiellonów – Krzyżakami i Moskwą zamknęło wokół Imperium Jagiellońskiego pierścień obłężenia ze strony jego przeciwników. Od południa byli to Habsburgowie, od zachodu Brandenburgia, od północy Zakon Krzyżacki (formalnie lennik króla polskiego, ale Wielcy Mistrzowie dzięki wsparciu cesarza od 1501 roku odmawiali składania hołdu lennego), a od wschodu Moskwa. Te zabiegi cesarskie spowodowały, że zmuszono niejako Jagiellonów do dogadania się z Habsburgami w kwestii Czech i Węgier. Kobierzycki wspomniał, że Jagiellonowie trzykrotnie przerwali sukcesję habsburską. Istotnie Węgrami władało trzech Jagiellonów, a Czechami dwóch. Po Albrechcie Habsburgu królem Węgier ogłoszono króla polskiego Władysława Jagiellończyka, który władał nimi w latach 1440-1444 aż do swojej tragicznej śmierci pod Warną (stąd zwany jest w Polsce Warneńczykiem). Po śmierci króla pod Warną regentem w latach 1444-1446 i królem w latach 1446-1453 był Jan Hunyady. Królem od 1440 roku tytułował się także syn Albrechta Władysław zwany Pogrobowcem, de facto panujący w latach 1444-1457. Od 1458 do 1490 roku królem Węgier został syn Hunyadego Maciej Hunyady zwany Korwinem. Po Korwinie panowali Jagiellonowie – Władysław Jagiellończyk (1490-1516) oraz Ludwik (1516-1526)¹⁹. Trzeba jednak zauważyć, że w kwestii Węgier pomija Kobierzycki bratobójczą walkę pomiędzy Janem Olbrachtem i Władysławem Jagiellończykiem, którzy toczyli swoistą wojnę domową o koronę węgierską (lata 1491-1492), gdyż obaj zostali wybrani na tron przez konkurencyjne zgromadzenia szlachty²⁰. Obaj jako synowie Elżbiety Rakuszanki (córki Albrechta Habsburga i siostry Władysława Pogrobowca) swoje prawa do tronu zdobyli dzięki matce (de iure matris). Wojewoda pomija także rządy Władysława Pogrobowca, Jana Hunyadego oraz Macieja Korwina na Węgrzech, a Pogrobowca, Jerzego z Podiebradów i Korwina w Czechach. Co ciekawe to strona polska nie uznała elekcji Władysława i wywołała w ten sposób konflikt zbrojny wśród braci, co przeczy narracji Kobierzyckiego, że Jagiellonom obca była rządzi władzy. Podobnie skomplikowana była sytuacja w Czechach. Następcą Albrechta Habsburga także był Władysław Pogrobowiec (1440-1457), następnie regentem od

¹⁷ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 28.

¹⁸ J. Wijaczka, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach. Ostatni Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego i pierwszy „książe w Prusiech”*, Olsztyn 2010, s. 33-39; K. Baczkowski, dz. cyt., s. 49-56, 77.

¹⁹ S. Grodziski, dz. cyt., passim; W. Felczak, dz. cyt., passim.

²⁰ M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Kraków 2009, s. 173-176.

1451 i królem w latach 1458-1471 był Jerzy z Podiebradów. Na mocy porozumienia z Jerzym królem czeskim miał zostać Władysław Jagiellończyk, co się de facto stało i panował on w Pradze w latach 1471-1516. Jednocześnie antykrólem Czech był w latach 1469-1490 Maciej Korwin.

Jak już wspomniano, aby zneutralizować zagrożenie habsburskie Jagiellonowie w kwestii Czech i Węgier musieli zawrzeć kompromis, który osiągnięto poprzez wieloletnie rozmowy i rokowania: „Wszystko to uspokoiło się po owym słynnym układzie wiedeńskim zawartym z cesarzem Maksymilianem i dzięki nowym sojuszom i małżeństwom przywrócona została przyjaźń obu władców²¹”. Wojewoda pomorski miał na myśli słynny zjazd wiedeński z 1515 roku²². Wówczas określono przyszłe losy Węgier i Czech. Szczególnie Czechy były pożądanym celem ekspansji, gdyż jednocześnie czeski monarcha był elektorem Rzeszy, co dawało potencjalnie jeden głos mniej do przekupienia w kolegium elektorskim. Stronami byli z jednej strony cesarz Maksymilian I, a z drugiej Jagiellonowie – Władysław Jagiellończyk i Zygmunt Jagiellończyk²³. Ustalono, że sukcesorami po wymarciu Jagiellonów w Czechach i na Węgrzech będą Habsburgowie, to samo postanowiono wobec posiadłości austriackich, które po wymarciu Habsburgów miałyby trafić w jagiellońskie władanie. Częścią porozumienia habsbursko-jagiellońskiego był podwójny mariaż pomiędzy dziećmi Władysława Jagiellończyka, a wnukami cesarza Maksymiliana I. Władysław miał dwoje dzieci – syna Ludwika Jagiellończyka i córkę Annę Jagiellonkę²⁴. Maksymilian chciał pozyskać prawa do Czech i Węgier poprzez swoich wnuków (dzieci jego zmarłego syna Filipa I Pięknego i infantki kastylijsko-aragońskiej Joanny zwanej Szaloną) infantów kastylijskich Karola lub Ferdynanda oraz wnuczkę Marię. Ostatecznie na zjeździe w Wiedniu w 1515 roku zdecydowano, że dojdzie do podwójnego mariażu jagiellońsko-habsburskiego. Ludwik mający w chwili zjazdu 9 lat miał poślubić dziesięcioletnią Marię, a infant Ferdynand (w chwili zjazdu liczący sobie 12 lat) swoją rówieśniczkę Annę. Mariaże sfinalizowano w 1521 roku²⁵. Układ w Wiedniu był podstawą do objęcia tronu przez Ferdynanda I Habsburga po bezpotomnej śmierci Ludwika Jagiellończyka, który poległ pod Mohaczem w 1526 roku. Pełne przejęcie władzy na Węgrzech (na króla czeskiego koronowano go już w październiku 1526 roku)²⁶

²¹ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 28.

²² Czasami nazywany kongresem wiedeńskim, tak jak słynny kongres z 1815 roku kończący wojny napoleońskie. Przykładowo pierwsze wydanie monografii spotkania Jagiellonów i cesarza Krzysztofa Baczkowskiego miało w tytule *Zjazd wiedeński*, najnowsze w tytule posiada wyrażenie *Kongres wiedeński*.

²³ Przydomek Stary nadany zostanie mu po koronacji jego syna Zygmunta Augusta, której dokonano jeszcze za jego życia. Wcześniej był nazywany Zygmuntem Jagiellończykiem i taką nomenklaturę stosujemy w niniejszym tekście. Przy odnoszeniu się do wydarzeń, które miały miejsce po koronacji Zygmunta Augusta (1530) używać będziemy przydomka Stary.

²⁴ Imię i przydomek identyczne jak jednej z córek Zygmunta Starego i Bony, przyszłego króla Polski i żony Stefana Batorego. Węgierska królowa była siostrą stryjeczną polskiej imienniczki.

²⁵ K. Baczkowski, dz. cyt., s. 145-147; W. Felczak, dz. cyt., s. 115-116; A. Wheatcroft, dz. cyt., s. 92; S. Grodziski, dz. cyt., s. 89; M. Fernández Álvarez, s. 62, 84; H. Wereszycki, dz. cyt., s. 55.

²⁶ P. H. Wilson pisząc o sukcesji w Czechach w 1526 używa określenia, że Habsburgowie „odziedziczyli Czechy po śmierci swoich krewnych z dynastii jagiellońskiej”, a stronę dalej pisze o Węgrzech, że „[...] zostały pozyskane w 1526 r., kiedy ostatni przedstawiciel jednej z gałęzi Jagiellonów poległ [...]

było możliwe dopiero po pokonaniu Jana Zapoły, „narodowego króla Węgier”, którego królem ogłosiła szlachta przeciwna panowaniu habsburskiemu. Z powodu podwójnego władztwa wybuchła wojna domowa pomiędzy zwolennikami Habsburgów i Zapoły, którą wygrali zwolennicy Ferdynanda, którego koronowano w grudniu 1526 roku na króla Węgier, przy zachowaniu tytularnej korony dla Jana Zapoły, którego władztwo ograniczyło się do Siedmiogrodu. W przypadku Czech i Węgier udało się zdobyć je kosztem Jagiellonów i powiększyć habsburskie imperium o kolejne dwa ważne dla kontynentu państwa, tym razem nie dziedziczne, ale elekcyjne. Habsburgowie, jak zaznaczył nieco wyżej Kobierzycki, wprowadzili władzę dziedziczną w obu krajach, pozostawiając jednak formalną elekcję nowego władcy. Pamiętano długo o zjeździe wiedeńskim w Rzeczypospolitej skoro Jakub Sobieski, obecny wraz z królem Władysławem IV Wazą i królową Cecylią Renatą w Baden, gdzie w słynnych kąpieliskach monarcha zażywał zdrowotnych kąpeli i pokusił się w swoim dzienniku o taką refleksję przy okazji spotkania cesarza i jego szwagra Władysława IV²⁷: „Różne byli o tym nasze dyskursy. Oni tym bardziej alegowali, że król Zygmunt I, kiedy się widział z Maksymilianem, tedy [ten] pierwszą rękę brał. Pokazowali to manuskryptami, historyjami swymi, iż to mieli dowód nieopisany. Myśmy zaś pokazowali, iż inaczej pokazują same obrazy malowane w samejże niemieckiej ziemi, iż wprzód u stołu siedział sam król Zygmunt. Nawet i tym alegowali, że król Zygmunt w Widniu w zamku nie stał, ale w mieście, w kamienicy „Pod Zajacem”, która i teraz etat. Co, że tak było, pismem pokazali, jako oni są rerum suarum curiosi. Myśmy na to odpowiedzieli, iż król Zygmunt był to pan wielki, nie tylko król, ale i kawaler wielki, dlategoż, że zamek wiedeński nie był tak szeroko postanowiony, ustąpił umyślnie stanowiska swego białym głowom – synowej swej, i przyszłej synowcowej. Nagrodził mu tę korteziją cesarz Maksymilian, bo gdy byli w Neistacie, ustąpił mu zamku, w którym on stał, a cesarz miła od Neistatu, w miasteczku pewnego szlachcica²⁸”. Kasztelan krakowski porównał do zjazdu wiedeńskiego spotkanie cesarza i Władysława IV Wazy, które miało miejsce w Nikolsburgu (ob. Mikulov w Czechach) podczas drogi powrotnej do Rzeczypospolitej. Sobieski podniósł do wielkiej rangi spotkanie, które ani nie miało specjalnej oprawy, ani międzynarodowego splendoru jak zjazd z 1515 roku. Nie mniej jednak w XVII wieku pamiętano o tych wydarzeniach. Wspomniane manuskrypty i obrazy miały wskazać kto wówczas był ważniejszy podczas spotkania, co było podstawą do ustalenia swoistego protokołu dyplomatycznego podczas spotkania z 1638 roku. Jak wiemy obraz i pismo mają często wydzwięk propagandowy i nie można

w bitwie pod Mohaczem”. Autor opisał te dwa fakty odrębnie, zapominając, że pisze on o jednej i tej samej osobie – Ludwiku Jagiellończyku i pomijając całkowicie zjazd wiedeński z 1515 roku i jego postanowienia, kluczowe przecież dla sukcesji czesko-węgierskiej. Zob. P. H. Wilson, dz. cyt., s. 66-67.

²⁷ J. Długosz, *Sobieski Jakub h. Janina (1590-1646)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, red. H. Markiewicz, Kraków 2000, s. 483-490; Tenże, *Wstęp*, w: J. Sobieski, *Peregryncja po Europie. Droga do Baden*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 19.

²⁸ J. Sobieski, *Droga do Baden*, s. s. 256-257; *alegowali* – dowodzili, uzasadniali; *etat* – łac. stoi; *rerum suarum curiosa* – pieczołowici w swoich rzeczach (działach); *kortezycja* – dworskość; *Neistad* to miejscowość Wiener-Neustadt koło Wiednia, znajdował się w tej miejscowości pałac habsburski, w którym m.in. urodził się cesarz Maksymilian I.

się dziwić, że każda ze stron broniła swoich racji co to ważności danego władcy podczas wydarzenia. Kobierzycki wspominając o synowej Zygmunta Jagiellończyka ma na myśli którąś z żon Zygmunta Augusta Elżbietę bądź Katarzynę. Nie mógł Zygmunt ustąpić jej miejsca podczas zjazdu, gdyż wtedy dopiero projektowano małżeństwo jej matki („synowcowej”) Anny z infantem Ferdynandem, przyszłym cesarzem Ferdynandem I.

Kwestia sukcesji czesko-węgierskiej była jednym z najważniejszych etapów ekspansji habsburskiej w XVI wieku. Oba trony były wówczas elekcyjne i nie można było odnieść sukcesu tak łatwo, jak w przypadku monarchii dziedzicznych. Trzeba było doprowadzić do dyplomatycznego porozumienia, nieco wymuszonego poprzez dobre kontakty z wrogami konkurencyjnego Imperium Jagiellonów. Według Kobierzyckiego prawa do ekspansji w kierunku Węgier i Czech mieli tylko i wyłącznie Jagiellonowie, jednocześnie oskarżał Habsburgów o nieczne i bezprawne w jego mniemaniu działania przeciwko jagiellońskim władcom. Mimo początkowych kłopotów i dzięki zręcznej polityce dynastycznej, także sporemu szczęściu (żadna ze stron nie spodziewała się nagłego i tragicznego zgonu Ludwika Jagiellończyka) udało się zdobyć te dwa cenne prestiżowo tytuły i państwa. Całość habsburskiej ekspansji podsumował Albrycht Stanisław Radziwiłł w mowie z okazji ślubu Władysława IV Wazy i Cecylii Renaty Habsburżanki w 1637 roku: „Wspomniał [A. S. Radziwiłł – D.W.] na sławny i wspaniały dom austriacki, któremu wyroki Boskie użyczyły takiej władzy rodzinnej, że ile miesięcy w roku, taką liczbę cesarzy wielbiono, i już prawdziwie można ich liczbę nazwać austriacką. Przyszłego roku 1638, 20 marca, wypełni się 200 lat, w czasie których (nie licząc Rudolfa i Alberta Pierwszych) cesarze od Alberta II wywodzą się w nigdy nie przerwany szereg z rodu jej Królewskiej Mości. Temuż Albertowi w jednym i tym samym roku oddano w ręce i Węgierskie, i Czeskie Królestwo, jedno w kalendy styczniowe, drugie 6 maja. Wiele diademów zdobi głowy i wzajemnie oni je zdobyją. Stąd nie bez słuszności w herbie Waszej Królewskiej Mości kładzie się orla dwugłowego, bowiem obie płcie opromieniają korony całej Europy, szczególności w męskim potomstwie chlubią się: cesarstwo, Hiszpania, Węgry i Czechy, żeńskim Francja i Polska, która szóstym małżeństwem się raduje. Bez wątpienia kolumna berel wzniesiona na stałym fundamencie pobożności będzie trwała miriady lat²⁹”. Istotnie rację miał kanclerz litewski, że za rok, tj. w 1638 roku, minie 200 lat od uzyskania przez Albrechta II tytułu „króla Rzymian (Niemiec)”, nie był on jednak cesarzem. Jego bratanek (syn Ernesta Żelaznego i Cymbarki Mazowieckiej) Fryderyk III został królem Niemiec w 1440 roku, ale cesarzem dopiero w 1452 roku. Od Fryderyka III kolejni Habsburgowie i do 1637 roku (moment powstania mowy) byli to kolejno: Maksymilian I, Karol V, Ferdynand I, Maksymilian II, Rudolf II, Maciej, Ferdynand II i Ferdynand III. Kanclerz wielki litewski podał, że cesarzy z rodu Habsburgów było 12, jednak ani Albrecht I, Rudolf II, ani Albrecht II nie dzierżyli tytułu cesarskiego, ale tytuł króla Rzymian (Niemiec). Cesarzy z rodu Habsburgów do 1637 roku było więc 9.

²⁹ A. S. Radziwiłł, Pamiętnik o dziejach w Polsce, t. 2, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 48-49. Radziwiłł jako kanclerz wielki litewski witał nową królową w imieniu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Rachunkowa pomyłka mogła wynikać z tego, że od czasów Maksymiliana I do tytułowania się cesarzem wystarczyła tylko elekcja przez elektorów, a nie koronacja przez papieża (ostatnim koronowanym przez papieża cesarzem był Karol V, który otrzymał koronę w 1530 roku, 11 lat po elekcji cesarskiej). Powstała także praktyka, że gdy wybierano następcę za życia poprzedniego cesarza (elekcja „vivente imperatore”) to ów wybrany tytułowany był królem Rzymian (Niemiec), a cesarzem dopiero od śmierci urzędującego cesarza³⁰. Kanclerz także celnie wspominał o sześciu małżeństwach, które zawarły Habsburżanki z królami polskimi. Były to: Elżbieta Rakuszanka, Elżbieta Habsburżanka, Katarzyna Habsburżanka, Anna Habsburżanka, Konstancja Habsburżanka oraz Cecylia Renata. Trafną uwagą było wspomnienie, że habsburscy potomkowie po mieczu władają w Cesarstwie, Rzeczypospolitej, Hiszpanii, Francji, Czechach i Węgrzech, a poprzez córki wielką radość sprawiono Rzeczypospolitej i Francji. Kanclerz Radziwiłł stworzył w swojej mowie bardzo interesujący panegiryk i chociaż zawiera kilka błędów i nieścisłości to stanowi trafne podsumowanie szesnastowiecznej ekspansji habsburskiej.

Sukcesja w Rzeczypospolitej

Habsburgowie próbowali przejąć władzę także w Rzeczypospolitej. Okazja nadarzyła się po śmierci Zygmunta Augusta w 1572 roku, kiedy to nowego monarchę miało wybrać zgromadzenie szlachty z całego państwa (elekcja viritim)³¹. Wcześniej próbowano zastosować model wykorzystywany w państwach Europy Zachodniej – Zygmunta Augusta ożeniono z Habsburżankami – najpierw z Elżbietą Habsburżanką (kuzynką Zygmunta, bowiem była ona córką wspomnianych Ferdynanda i Anny Jagiellonki), a po zgonie Barbary Radziwiłłówny (drugiej żony króla) jego trzecią małżonką została Katarzyna, siostra pierwszej żony. Oba małżeństwa z Habsburżankami okazały się bezpotomne³². Potomek byłby korzystny dla cesarskiego rodu, gdyż w przypadku zgonu Zygmunta Augusta cesarz (a więc wuj ewentualnego sukcesora lub sukcesorki) mógłby zażądać, by sejm Rzeczypospolitej ogłosił go opiekunem małoletniego władcy, a w przypadku żeńskiego potomka mógłby wpłynąć na kwestię zamążpójścia królowny i zaproponować kandydata na męża spośród swoich potomków lub krewnych. W 1573 roku na polu elekcyjnym zgromadziła się szlachta Rzeczypospolitej w celu wyboru nowego króla: „Kiedy w Polsce wraz ze śmiercią Zygmunta Augusta wygasła linia Jagiellonów rządząca

³⁰ J. Krasuski, dz. cyt., passim; H. Wereszycki, dz. cyt., passim; S. Grodziski, dz. cyt., passim; A. Whearcroft, dz. cyt., passim.

³¹ O genezie wolnej elekcji i sposobie wyboru króla podczas elekcji viritim: J. Tazbir, *Geneza i skutki wolnych elekcji*, [w:] *Elekcje królów Polski w Warszawie na Woli 1575-1764. Upamiętnienie pola elekcyjnego w 400-lecie stołeczności Warszawy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1997, s. 11-38; H. Rutkowski, *Wolna elekcja – zasady i praktyka wybierania królów polskich*, [w:] *Elekcje królów Polski w Warszawie na Woli 1575-1764. Upamiętnienie pola elekcyjnego w 400-lecie stołeczności Warszawy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1997, s. 39-56.

³² Szerzej o małżonkach Zygmunta Augusta pisał J. Besala, *Zygmunt August i jego żony. Studium historyczno-obyczajowe*, Poznań 2015; por. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August, król Polski, wielki książę litewski 1520-1572*, Kraków 2010, passim; H. Wereszycki, dz. cyt., s. 55; K. Fiedor, dz. cyt., s. 34.

tam przez dwieście lat, Polska skierowała swe oczy na całą Europę, by wybrać kogoś na swojego władcę. Wśród kandydatów wyróżniał się cesarz Maksymilian II, któremu Francja, odwieczna przeciwniczka potęgi austriackiej, przeciwstawiła Henryka, księcia d'Anjou. Zgodnymi głosami wybrano tego ostatniego. On zagroził Austriakom dostęp do tronu polskiego, lecz wnet wykorzystał sposobność do przedwczesnego powrotu do Francji³³. Kandydatów do polskiego było kilkunastu. Wśród znacniejszych należy wymienić: Iwana Groźnego, Jana III Wazę, Henryka Walezego (Henryka d'Anjou, de Valois) czy arcyksięcia Ernesta Habsburga. Habsburgowie wystawili jako kandydata syna cesarza Maksymiliana II, a nie jak pisał Kobierzycki samego cesarza. Królem wybrano Henryka Walezego, ale jego rychła ucieczka do Francji celem objęcia władzy po zmarłym bracie Karolu IX wymusiła konieczność ponownego wyboru nowego króla. Jak zanotował Kobierzycki: „To znów zachęciło niektórych do oddawania głosów na Maksymiliana, który zagrażał bezpieczeństwu miast, zbroił się i wyraźnie to okazywał. Zwyciężyła jednak szybkość króla Stefana, słynącego z cnót zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, który swoim nadejściem zdusił frakcję austriacką, a buntowników poskromił. Zwolenników Maksymiliana przywołał do porządku, a władzę swoją umocnił, choć Austriakom to się nie bardzo podobało³⁴”. Tym razem poprawnie zanotowano habsburskiego kandydata, którym był cesarz Maksymilian II, drugim habsburskim kandydatem był ponownie arcyksiążę Ernest. Wojewoda nie wspomniał jednak o podwójnej elekcji zarówno cesarza jak i Stefana Batorego, obwołanych królami (Batory jako małżonek Anny Jagiellonki miał być królem *in iure uxoris*). Trafnie zauważył Kobierzycki, że zwycięstwo Batorego było możliwe dzięki jego szybkości i zdecydowaniu, bowiem gdy cesarz w Wiedniu rozmyślał o wysłaniu wojska celem wyegzekwowania należnej korony, to Batory zjawił się w Krakowie, poślubił Annę Jagiellonkę i został koronowany na króla. Była to bolesna porażka dla cesarskiego rodu, gdyż Batory był władcą niewielkiego Siedmiogrodu i dodatkowo lennikiem Turcji. Po dekadzie rządów Batory zmarł w 1586 roku i konieczne było wybranie kolejnego władcy: „Oni [Austriacy, a ściślej Habsburgowie – D.W.] zaś po raz trzeci, po śmierci króla Stefana, uderzyli większymi siłami, wzmocnionymi przez wpływ zdrajców, którzy – o dziwo – różnili się od nich wyznaniem³⁵”. Ponownie Kobierzycki pominął kwestię podwójnej elekcji, gdyż jak wiadomo wówczas wybrano dwóch kandydatów – arcyksięcia Maksymiliana Habsburga (syna cesarza Maksymiliana II, brata wspomnianego wcześniej Ernesta i cesarza Rudolfa II) i królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę, syna królowny Katarzyny Jagiellonki. O podwójnej elekcji pisał za to w *Rysie panowania Zygmunta III* Albrycht Stanisław Radzi-

³³ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 28–29; por. S. Grzybowski, *Henryk Walezy*, Wrocław 2008. Bardzo interesujące jest dzieło Jeana Choisinina, sekretarza biskupa Jeana Monluca (przewodniczącego francuskiej delegacji), opisujące z francuskiej perspektywy elekcję Walezego na polsko-litewski tron. Zob. J. Choisinin, *O elekcji Henryka Walezyusza na króla polskiego...*, tłum. W. Turski, Wilno 1818. Dynastia Jagiellonów panowała w Polsce od 1386 do 1572 roku. Nie było to 200 lat, jak chciałby Kobierzycki. Dokładnie 200 lat upłynęło od koronacji Władysława Jagiełły do śmierci Stefana Batorego w 1586 roku, kiedy to skończyło się także panowanie Anny Jagiellonki koronowanej w 1576 roku.

³⁴ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 29.

³⁵ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 39.

wił: „Po śmierci króla Stefana zdania Polaków rozdzielone były na dwóch kandydatów: jedni arcyksięcia Maksymiliana, brata cesarza Rudolfa II, życzyli, drudzy na tronie polskim mieć chcieli Zygmunta, syna króla szwedzkiego, z Katarzyny, siostry Zygmunta Augusta, urodzonego³⁶”. Kanclerz także pisał o dwóch obozach, które wybrały niezależnie od siebie dwóch kandydatów na polsko-litewski tron. Różnią się jedynie te dwie relacje przekazem o wyznaniu, jakie wyznawali ich przedstawiciele. Kobierzycki pisał, że Maksymiliana poparli dysydenci (innowiercy), a Zygmunta katolicy. Radziwiłł relacjonował, że na Litwie było odwrotnie – katolicy poparli Maksymiliana, a dysydenci („w tym moja familia” jak pisał kanclerz) Zygmunta. Tym razem także kto pierwszy zjawił się w Krakowie zostawał królem, a Maksymilian wdając się w ojca zebrał wojsko, ale w przeciwieństwie do niego wybrał się z nim do Rzeczypospolitej, aby wyegzekwować należną mu koronę: „Maksymilian, zebrawszy silne wojsko, szedł ku stolicy; zaszedł mu drogę Zamoyski pod Byczyną, miastem na Śląsku położonem. Na chorągwiach arcyksięcia były napisy: Ibimus, aut mortem, aut regnum acquiremus in armis. Lecz inaczej się stało, gdyż ani królestwa, ani śmierci nie zyskał, tylko więzienie³⁷”. Na drodze ku koronie arcyksięciu stanął kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski, który pokonał wojska habsburskie w bitwie pod Byczyną w dniu 28 stycznia 1588 roku³⁸. Zamoyski nie dość, że pokonał arcyksięcia to uwięził go i stał się on osobistym zakładnikiem dumnego hetmana i kanclerza, co stanowiło ujmę na cesarskim honorze zarówno brata arcyksięcia jak i samego Maksymiliana i jego wielką osobistą porażkę. Kobierzycki co ciekawe pominął zwycięstwo byczyńskie pisząc, że: „w wyborach przepadł jego potężny rywal³⁹”. Maksymiliana więziono na polecenie Zamoyskiego najpierw w Krasnymstawie, a gdy pojawiła się groźba zbrojnej interwencji Rudolfa II w celu uwolnienia brata w Zamościu. Obok przygotowań militarnych (o czym biografka cesarza nie wspomina) Rudolf II próbował przekonać do poparcia Maksymiliana papieżstwo. Autor monografii bitwy byczyńskiej Włodzimierz Kaczmarek pisał, że do wojny nie doszło z bardzo prozaicznych powodów – cesarz nie miał na nią środków finansowych⁴⁰. Papież Sykstus V trzykrotnie wzywał Zygmunta III Wazę poprzez specjalne brewe, aby uwolnił Maksymiliana, a po fiasku tych zabiegów ku niezadowoleniu cesarza uznał koronację Wazy. Papież chciał być jednak mediatorem w konflikcie dwóch katolickich władców i nominował komisarza w postaci Ippolito Aldobrandiniego (późniejszy papież Klemens VIII), który został papieskim legatem podczas negocjacji pokojowych. Efektem tych rozmów (rozpoczęły się 10 stycznia 1589 roku) był traktat będziński-bytomski (nazwa porozumienia pochodzi od tego, że polscy posłowie rezydowali w Będzinie, a cesarscy posłowie w Bytomiu) zawar-

³⁶ A. S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. E. Kotłubaj, Opole 2011, s. 25.

³⁷ Tamże, s. 25. Hasło ze sztandarów habsburskich brzmiało: „Idźmy! Śmierć albo królestwo zdobędziemy orężem”.

³⁸ Biografka Rudolfa II podaje, że arcyksięcia Maksymiliana uwięziono w 1587 roku. Zob. J. Dauxois, *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg.*, tłum. R. Niziołek, Kraków 1997, s. 173. Bitwa miała miejsce w 1588 roku i dopiero po niej uwięziono arcyksięcia.

³⁹ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 14.

⁴⁰ W. Kaczmarek, *Bitwa pod Byczyną*, Opole 1988, s. 80; R. Dzieszyński, *Byczyna 1588*, 2017, s. 195.

ty w dniu 9 marca 1589 roku⁴¹. Maksymilian zrzekał się praw do tronu polsko-litewskiego i tytułu królewskiego, a cesarz Rudolf II zobowiązał się, że on oraz żaden przedstawiciel rodu nie pomogą żadnemu innemu habsburskiemu arcyksięciu zdobyć tronu w Polsce i na Litwie oraz cesarstwo nie udzieli wsparcia Moskwie przeciwko Polakom i Litwinom⁴². Arcyksiążę opuścił granice Rzeczypospolitej dopiero 8 września 1589 roku z powodu opieszałości sejmu węgierskiego w ratyfikacji traktatu. Maksymilian ogłosił jednak, że do porozumienia został zmuszony i nadal używał tytułu *króla obranego (rex electus)*, używając analogii do tytułów stosowanych w cesarstwie. Częścią porozumienia według Stanisława Kobierzyckiego było późniejsze małżeństwo Zygmunta III i Anny Austriaczki zawarte w 1592 roku. Ani Sobieski, ani Radziwiłł nie piszą w swoich dziełach o wydarzeniach z lat 1589-1592, kiedy to doszło do tajnych rokowań pomiędzy Zygmuntem III Wazą, a Ernestem Habsburgiem i cesarzem Rudolfem II. Przedmiotem tych zachowanych w tajemnicy rozmów była cesja tronu w Rzeczypospolitej na rzecz Ernesta. O sprawie pisał Stanisław Kobierzycki - pojawiła się plotka o tym, że król Zygmunt III chce opuścić Rzeczypospolitą (tak jak to uczynił kilkanaście lat wcześniej Henryk Walezy), a tron przekazać któremuś z Habsburgów. Stanisław Kobierzycki podawał, że to Zamoyski rozpowiadał *plotki* o planach króla, który planować miał zabieg bez precedensu - cesję korony na arcyksięcia Ernesta Habsburga, a kanclerz dowiedzieć się miał tego od Mikołaja Zebrzydowskiego, wówczas starosty generalnego krakowskiego i w przyszłości najbliższego ideowo stronnika Zamoyskiego⁴³. Kanclerzowi ta sytuacja była na rękę, ponieważ od początku Zygmunt III Waza nie przypadł mu do gustu. Pierwsze spotkanie z Zygmuntem Wazą zaraz po przybyciu do Rzeczypospolitej było dla kanclerza rozczarowaniem. Zamoyski przywitał elekta bardzo długą mową, na co królewicz szwedzki udzielił zdawkowej odpowiedzi. Kanclerz miał wówczas nazwać Zygmunta Wazę „niemym diabłem”. Na mocy porozumienia z Ernestem miał on otrzymać rękę siostry Zygmunta Anny Wazówny, a Inflanty miałyby zostać przekazane Szwecji. Bardzo prawdopodobne, że to Maksymilian przekazał polskim dostojnikom niechętnym rywalowi informację o rokowaniach z Wiedniem. Wspominał o tym Kobierzycki, że arcyksiążę Maksymilian „nie uczyniłby tego, gdyby nie tajne plany i intrygi króla, które skłoniły go do tak niebezpiecznych kroków⁴⁴”. Prawdą wydaje się jednak, że Maksymilian nie kierował się rzekomym dobrem Rzeczypospolitej ujawniając plany Zygmunta, ale czuł się pokrzywdzony przed Rudolfem II i Ernestem, gdyż to przecież on został wybrany podczas elekcji na króla Rzeczypospolitej, a nie jego brat. Domysły przeciwników króla wzmocniło spotkanie Jana III z Zygmuntem w Rewlu (dzisiaj to miasto Tallin) w Estonii, które rozpoczęło się w dniu 7 września 1589 roku⁴⁵. Rozmowy ojca z synem trwały aż do

⁴¹ H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 2006, s. 43.

⁴² K. Lepszy, *Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589-1592)*, Oświęcim 2015 (reprint wydania z 1939 roku), s. 13-16.

⁴³ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 29; S. Leśniewski, *Jan Zamoyski. Hetman i polityk*, Warszawa 2008, s. 115; H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, s. 54.

⁴⁴ S. Kobierzycki, dz. cyt., s. 29.

⁴⁵ W. Kaczmarek, *Bitwa pod Byczyną*, s. 83; Henryk Wisner, *Zygmunt III Waza*, s. 54); K. Lepszy, *Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego*, s. 59; H. Lindquist, *Wazowie. Historia burzliwa i brutalna*, tłum.

10 października 1589 roku⁴⁶. To właśnie Jan III Waza namawiał Zygmunta na opuszczenie Rzeczypospolitej, a do tych zabiegów przekonać go miała dyplomacja habsburska przez posłów Filipa II. Zygmunt powrócił jednak z Rewla i dalej zasiadał na tronie. Kolejna już próba ekspansji habsburskiej na Rzeczypospolitą zakończyła się fiaskiem z bardzo błahego powodu. Zarówno Zygmunt jak i Habsburgowie nie rozumieli ustroju jaki panował w Rzeczypospolitej. Jedynym dysponentem korony była szlachta, która na elekcji wybierała króla, a gdy łamał on podstawowe prawa państwa (wyłożone w artykułach henrykowskich, które elekt przecież znał, gdyż musiał je zaakceptować) mogła go tej korony pozbawić, a szlachta miała prawo do rokoszu, czyli wypowiedzenia posłuszeństwa królowi. Konflikt króla Zygmunta III Wazy ze szlachtą, który sam wywołał poprzez tajne układy z Habsburgami załagodzić miał sejm inkwizycyjny (7 września - 19 października 1592), który ujawnił plany Zygmunta i Habsburgów, a sam król na sejmie, jak pisał Kobierzycki, „zapewnił, że był rzeczywiście namawiany przez Austriaków do oddania władzy”⁴⁷. Wyparł się więc swojej roli w negocjacjach. Kobierzycki wybielił rolę Maksymiliana poprzez fakt, że to on ujawnił plany Wiednia i Zygmunta. Kończąc sprawę ekspansji habsburskiej w Rzeczypospolitej należy wspomnieć, że dzięki papieskiej mediacji Zygmunt III Waza i Habsburgowie zawarli fakt familijny, a w 1592 roku żoną króla została arcyksiężniczka Anna (zm. 1598), a w 1605 roku drugą jego żoną została jej siostra Konstancja. Drugie z małżeństw zaostrzyło antywazowskie nastroje wśród części szlachty i skutkowało wybuchem Rokoszu Zebrzydowskiego. Maksymilian dopiero w 1598 roku uznał postanowienia traktatu bytomsko-będzińskiego⁴⁸.

Polscy autorzy z poł. XVII wieku trafnie przedstawili przebieg ekspansji habsburskiej w XVI wieku. Bez żadnych emocji, skupiając się na chronologicznym przekazie opisywali kolejne jej etapy w Europie Zachodniej. Gdy jednak narracja dotyczyła Węgier, Czech i Rzeczypospolitej to narracja zmieniała się diametralnie, szczególnie widać to na przykładzie Stanisława Kobierzyckiego, który stworzył bardzo ciekawą konstrukcję historiograficzną. Zauważyli jednak, że przebieg ekspansji habsburskiej w zależności od części Europy przebiegał zgoła odmiennie. W Europie Zachodniej, gdzie władza była dziedziczna swoista doktryna sukcesyjna Habsburgów wyrażona hasłem „Bella gerant alii, tu, felix Austria, nube” odniosła sukces. Łupem austriackiej dynastii padły kolejno: Burgundia, Niderlandy, Hiszpania i jej kolonie, Neapol, Sardynia, Sycylia (władane przez Hiszpanię), Mediolan, Portugalia, fiaskiem zakończyła się jednak próba przejęcia władzy w Anglii (małżeństwo Filipa II z Marią I Tudor zawarte w 1554 roku było bezpotomne, nie

E. Fabisiak, Warszawa 2018, s. 308-3-310.

⁴⁶ H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, s. 56; K. Lepszy, *Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego*, s. 73-74.

⁴⁷ Tamże, s. 31.

⁴⁸ W. Kaczmarek, *Bitwa pod Byczyną*, s. 84; R. Dzieszyński, *Byczyna 1588*, s. 201-202; H. Lindquist, dz. cyt., s. 312, 362-366. Najnowsze opracowanie tematu stosunków Rzeczypospolitej i Habsburgów w pierwszych latach panowania Zygmunta III Wazy zob.: A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592*, Katowice 2019.

mniej figurował on jako król Anglii obok królowej Marii dzierżącej realną władzę), gdyż nie pojawił się potomek, który mógłby objąć władzę po Marii i Filipie (królu *de iure uxoris*) i nie utrzymano władzy w rękach Habsburgów. Specyfika ustrojowa pozwoliła Habsburgom objąć władzę poprzez korzystne małżeństwa i potomków zrodzonych ze związków z upadającymi rodami panującymi. Gdy zamknęła się ekspansja na zachodzie Europy (Francja była za silnym przeciwnikiem dla Austriaków) to oczy habsburskiej skierowały się na wschód, gdzie niepewne było władztwo Jagiellońskie w Czechach i na Węgrzech. Oba kraje były monarchiami elekcyjnymi i uzyskanie tam władzy wymagało więcej wysiłku niż na zachodzie. Udało się w 1515 roku zawrzeć podwójny habsbursko-jagielloński mariaż, który dzięki zgonowi Ludwika Jagiellończyka skutkowało objęciem władzy przez Ferdynanda I w Czechach i na Węgrzech, co nie obyło się bez kłopotów. Niechętnie o habsburskiej sukcesji w tym rejonie pisał Kobierzycki, który uważał, że niepotrzebnie Habsburgowie pojawili się w jagiellońskiej sferze wpływów. Szczegółowo wojewoda pomorski wraz z kanclerzem Radziwiłłem opisali zabiegi habsburskie o objęcie władzy w Rzeczypospolitej. Tam też próbowano zastosować model zachodni tj. dwoma żonami Zygmunta II Augusta były Habsburżanki, ale związki te okazały się bezpotomne. Próbowali też objąć tron w czasie trzech pierwszych elekcji, ale uniemożliwiły im to wybory Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta Wazy. Jednak największe szanse na objęcie tronu austriacka dynastia miała w czasie podwójnych elekcji, gdzie część elektorów postawiła na kandydatów habsburskich. Tylko brak zdecydowania (jak w przypadku Maksymiliana II) i opór przeciwników habsburskich (jak pod Byczyną) uniemożliwił Habsburgom objęcie tronu. Fiaskiem zakończyły się także rozmowy o cesji tronu, które Rudolf II i Ernest prowadzili z Zygmuntem III i Janem III Wazą. Przyczyną porażki była nieznamość ustroju Rzeczypospolitej i faktu, że to nie urodzenie lub układ dynastyczny (częściowo sytuacja wyglądała jak w przypadku Węgier i Czech), a wybór na polu elekcyjnym są jedyną drogą do panowania w Rzeczypospolitej. Oczywiście zagadnienie wymaga dalszych studiów na bazie chociażby historiografii, pamiętnikarstwa czy korespondencji, które zostaną poczynione w przyszłości. Tutaj zaprezentowano tylko niewielki wycinek tematu.

Bibliografia cytowań:

- Andics H., *Kobiety Habsburgów*, tłum., wstęp i kom. J. Serczyk, Wrocław 1991.
Baczkowski K., *Kongres wiedeński 1515 roku*, Oświęcim 2015.
Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Kraków 2009.
Byliński J., Kaczorowski W., *Posłowie*, [w:] Kobierzycki S., *Historia Władysława królewicza polskiego i szwedzkiego*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. M. Krajewski, Wrocław 2005, s. 421-438.
Byliński J., Kaczorowski W., *Wstęp*, [w:] Radziwiłł A. S., *Rys panowania Zygmunta III*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. E. Kołtubaj, Opole 2011, s. 7-21.
Dauxois J., *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*, tłum. R. Niziołek, Kraków 1997.
Długosz J., *Jakub Sobieski 1590-1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*, Wrocław

1989.

Długosz J., *Sobieski Jakub h. Janina (1590-1646)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t.39, red. H. Markiewicz, Kraków 2000, s. 483-490.

Długosz J., *Wstęp*, [w:] Sobieski J., *Peregrynacja po Europie 1607-1613. Droga do Baden 1638*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991, s. 5-40.

Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław 1983.

Fernandez Alvarez M., *Cesarz Karol V*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2003.

Fiedor K., *Austria. Zarys dziejów politycznych*, Łódź 1996.

Kaczorowski W., *Bitwa pod Byczyną*, Opole 1988.

Kamen H., *Imperium Hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, tłum. T. Prochenka, Warszawa 2008.

Kersten A., *Kobierzycki Stanisław h. Pomian (ok. 1600-1665)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, red. E. Rostworowski, Kraków 1967-68, s. 151-152.

Kobierzycki S., *Historia Władysława królewicza polskiego i szwedzkiego*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. M. Krajewski, Wrocław 2005.

Krasuski J., *Historia Niemiec*, wyd. 3 popr. i uzup., Wrocław 2008.

Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589-1592)*, Oświęcim 2015 (reprint wydania z 1939 roku).

Lindquist H., *Wazowie. Historia burzliwa i brutalna*, tłum. E. Fabisiak, Warszawa 2018

Machcewicz P., Miłkowski T., *Historia Hiszpanii*, wyd. 3 popr. i uzup., Wrocław 2009.

Przyboś A., *Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593-1656)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, red. E. Rostworowski, Kraków 1987, s. 143-148.

Przyboś A., Żelewski R., *Wstęp*, [w:] Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce 1632-1655*, t.1, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 5-85.

Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce 1632-1655*, t.1-3, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

Radziwiłł A. S., *Rys panowania Zygmunta III*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. E. Kottubaj, Opole 2011.

Sobieski J., *Peregrynacja po Europie 1607-1613. Droga do Baden 1638*, oprac. J. Długosz, Wrocław 1991.

Rutkowski H., *Wolna elekcja – zasady i praktyka wybierania królów polskich*, [w:] *Elekcje królów Polski w Warszawie na Woli 1575-1764. Upamiętnienie pola elekcyjnego w 400-lecie stołeczności Warszawy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1997, s. 39-56.

Tazbir J., *Geneza i skutki wolnych elekcji*, [w:] *Elekcje królów Polski w Warszawie na Woli 1575-1764. Upamiętnienie pola elekcyjnego w 400-lecie stołeczności Warszawy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1997, s. 11-26.

Trawicka Z., *Jakub Sobieski 1591-1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Kraków 2007.

Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław 1972.

Wheatcroft A., *Habsburgowie*, tłum. B. Sławomirska, Kraków 2000.

Wijaczka J., *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490-1568). Ostatni Mistrz Zakonu Krzyżackiego i pierwszy książę w „Prusiech”*, Olsztyn 2010.

Wijaczka J., *Stosunki dyplomatyczne Polski z Rzeszą Niemiecką (1519-1556)*, Kielce 1998.

Wilson P. H., *Wojna Trzydziestoletnia 1618-1648. Tragedia Europy*, tłum. M. Kopalczyński, Oświęcim 2017

Wisner H., *Zygmunt III Waza*, wyd. 2 i uzup., Wrocław 2006.